

Podolanka znów otwarta

Zakończony właśnie remont był dużym wyzwaniem, bowiem to obiekt z bogatą historią.



FOT. MOSIR

Kompleksowy remont pływalni zaczął się w kwietniu 2022 roku. Zakres prac obejmował m.in. wymianę niecki sportowej (nowa jest wykonana ze stali nierdzewnej), wewnętrznych instalacji, armatury sanitarnej, płytek na tzw. plaży, a także przebudowę szatni z przebieralnią i wykonanie nowego SPA z dodatkową dużą wanną jacuzzi z hydromasażem, saunami suchymi i infrard (na podczerwień), mokrymi oraz wiaderem bosmana z zimną wodą i wanną z wodą do schładzania.

Wykonawca musi jeszcze dokończyć przebudowę wieży zjeżdżalni oraz wykonać dwie nowe zjeżdżalnie izolowane termicznie z atrakcjami multimedialnymi wewnątrz nich.

Problemy na starcie

Renowacja pływalni nie była prosta, remont ten był jednak krótszy od poprzedniej takiej generalnej naprawy. Problem z Podolanką polega na tym, że od początku istnienia basen pokazywał swoje usterek. Budowa pływalni zaczęła się w 1997 roku, a uroczyste otwarcie nastąpiło w listopadzie 1999 roku. Minęło zaledwie siedem lat i okazało się, że na budynku pływalni pojawia się duża liczba niebezpiecznych pęknięć. Usterki dotknęły także wielu urządzeń, które zapewniały prawidłowe funkcjonowanie obiektu. Było to 2006 rok i ówczesny prezydent Płocka zdecydował, że Podolankę trzeba zamknąć i zlecić ekspertyzę, by ustalić przyczynę występowania uszkodzeń. Po badaniach okazało się, że Podolanka zaczęła się „sypać” na skutek poważnego zawilgocenia budynku. Wilgoć uszkodziła ściany i spowodowała odpadanie tynków. Ekspertyzy wskazały, że winien jest zły zaprojektowany i przez jakiś czas w ogóle wyłączony system wentylacji. Zakres prac remontowych, które rzeczoznawcy wskazali do wykonania, by móc ponownie zacząć eksploatację pływalni, był bardzo duży. Trzeba było m.in. wyremontować dach, naprawić system odprowadzania wód deszczowych, wyburzyć stare kominy i postawić nowe. Poza tym trzeba było naprawić elewację – zbić istniejące tynki, położyć nowe wraz z ociepleniem budynku. Wymienić należało także wszystkie płytki na

tzw. plaży, w nieckach, pomieszczeniach ratowników, natryskach czy saunach, które zostały niesłusznie nieprawidłowo zamontowane, ponieważ niewłaściwie zostały wykonane kanały odpływowe z nieck i woda nie była odbierana z plaży w należyty sposób.

Szukanie wykonawcy

Od chwili zamknięcia pływalni minęły dwa lata, kiedy ówczesne władze Płocka ogłaszały (w listopadzie 2008 roku) czwarty przetarg na wybór wykonawcy remontu pływalni. Wszystkie oferty, jakie wpłynęły w trzech wcześniejszych postępowaniach opiewały na wyższą kwotę niż Rada Miasta uchwaliła w budżecie Płocka. Oferenci proponowali remont za kwotę od 6 do 7,5 mln zł, ratusz miał na niego ponad 4 mln zł. Poszukiwaniu wykonawcy towarzyszyło jeszcze jedno negatywne zjawisko: potencjalni oferenci obawiali się, że skala usterki mogła powiększyć się z tego powodu, że pływalnia długi czas była zamknięta, nieeksploatowana i nieogrzewana. Ostatecznie udało się znaleźć wykonawcę – katowicką firmę Budus (na kwotę 4,8 mln zł), która zakończyła właśnie realizację w sąsiedztwie galerii handlowej Wisła i miała na miejscu gotowe zaplecze budowy. Dzięki temu, w styczniu 2009 roku, zaczęła się renowacja Podolanki. Trwała ponad osiem miesięcy. W międzyczasie prokuratura wszczęła w tej sprawie postępowanie, które miało wyjść przyczyną wystąpienia tak wielu usterek.

Obecnie prowadzone prace modernizacyjne mogłyby trwać krócej, gdyby Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który obiektem zarządza, dysponował pierwotną dokumentacją projektu, która została przekazana do prokuratury. Drugim ważnym powodem mającym wpływ na wydłużenie się terminu przebiegu prac była konieczność przeprojektowania klatki schodowej i zjeżdżalni. W trakcie prac MOSiR zbadał gruntu i okazało się, że w znacznej mierze ma on nasypowy charakter. A to skutkowało koniecznością wykonania dodatkowego palowania pod klatkę schodową i zjeżdżalnię. Koszt zakończonej właśnie renowacji Podolanki wyniósł 10 mln zł.

Hubert Woźniak

GŁOS O OBWODNICZY I ESTAKADZIE

Na grudniowej sesji Rady Miasta Płocka radni klubu PiS złożyli kilkadziesiąt wniosków do budżetu miasta na rok 2024. Adresatem wielu z nich powinien być budżet państwa, lecz o tym przez ostatnie 8 lat radni – wnioskodawcy milczeli. Uaktywnili się kilka dni po powstaniu nowego rządu. Płocczanie w większości nie orientują się w założeń finansowania inwestycji, które nie leżą w gestii samorządu.



Jeden z wniosków radnych PiS dotyczył wybudowania przez miasto estakady nad rondem Wojska Polskiego na Poddąskich. Wnioskodawcy najwyraźniej zapomnieli, że skrzyżowanie, nazywane przez wielu prześmiewczo „rondem dzwon”, jest elementem drogi krajowej, a nie lokalnej. Przez Płock prowadziła dwie drogi krajowe: DK60 (Kutno – Gostyń) – Płock – Drobin – Raciąż – Ciechanów – Ostrow Mazowiecki) i DK62 (Strzelno – Brześć Kujawski – Włocławek – Płock – Wyszogród – Nowy Dwór Mazowiecki – Serock – Wyszaków – Sokołów Podlaski).

Nadzór nad drogami krajowymi sprawuje Ministerstwo Infrastruktury i podlegające mu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Ciągle w planach

W granicach Płocka przebieg obydwu dróg pokrywa się na odcinku nowej przeprawy mostowej (czyli Mostu Solidarności) do ronda Wojska Polskiego. Od ronda droga o symbolu DK62 skręca na wschód i wiedzie ulicą Wyszogrodzką do granic miasta w kierunku Wyszogrodu. Z kolei droga DK60 od ronda skręca na zachód, biegnąc przez centrum miasta al. Piłsudskiego, Jachowicza i ulicą Bielską do granic Płocka w kierunku na Bielesk. Od wielu lat Ministerstwo Infrastruktury oraz GDDKiA planują nowy przebieg DK60 od ronda w kierunku północnym. Trasa powinna zaczynać się estakadą

nad rondem Wojska Polskiego na linii północ – południe, dalej, już jako droga dwujezdniowa, która w okolicy ronda Borysewska odbije bezkolizyjnie (zapewne kolejną estakadą) w prawo i nowym śladem poprowadzona będzie na północ w kierunku Goślic. Docelowo ma to być dwujezdniowa obwodnica Płocka, o którą od lat zabiegają władze naszego samorządu. Niestety, w ciągu ostatnich 8 lat żaden wniosek miasta dotyczący obwodnicy nie spotkał się z życzliwością rządów premier Szydło i premiera Morawieckiego.

Dyskryminacja Płocka

Płocki samorząd liczył na to, że sytuację zmieni hucznie reklamowany przez rząd PiS „Program budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030”. Niestety, i tym razem rząd premiera Morawieckiego zapomniał o naszym mieście. Płock wpisano na listę rezerwową na pozycji 122, bez zabezpieczonego finansowania. Co ciekawe, w „Programie budowy 100 obwodnic” na liście podstawowej, z zapewnionym finansowaniem, znalazły się między innymi obwodnice Łącka (pozycja 41) i Ciechanowa (poz. 39) w ciągu tej samej DK60. Program przyjęto uchwałą Rady Ministrów kierowaną przez premiera Morawieckiego.

Widząc, jak per noga władze rządu Prawa i Sprawiedliwości traktują temat obwodnicy Płocka, kilka lat temu samorząd płocki, przy wspar-

ciu samorządu wojewódzkiego, wybudował drogę od ronda na Poddąskich do Orlenu, która uzyskała status drogi wojewódzkiej. Często nazywana jest ona wewnętrzna lub małą obwodnicą, jednak nie stanowi docelowego przebiegu obwodnicy w ramach DK60, lecz pozwoliła przy najmniej częściowo udrożnić przejazd przez Płock. Nie wszyscy płocczanie mają pełną wiedzę na ten temat, lecz na pewno wiedzą o tym wszyscy radni, również radni z klubu PiS.

Warto przy okazji przypomnieć, że Płock pomijany był przez ostatnie 8 lat również w innych krajowych inwestycjach drogowych. Na przykład odwiekano przez lata budowę drugiej nitki ulicy Wyszogrodzkiej w ramach DK62 (GDDKiA proponowała jedynie poszerzenie istniejącej jezdni, na dodatek od strony południowej) lub składano obietnice bez pokrycia w zakresie budowy drogi ekspresowej S10 w okolicy Płocka (jeszcze dwa lata temu GDDKiA za najkorzystniejszy wariant przebiegu S10 wskazywała ten przez Bielesk), na którą poprzednia ekipa rządowa nie zapewniła finansowania.

Na szczęście rząd premiera Morawieckiego przestał istnieć, a od kilku tygodni władze Płocka obserwują i odczuwają nowe, partnerskie podejście GDDKiA do rozwiązywania najpilniejszych kwestii związanych ze skomunikowaniem naszego miasta.

Artur Jaroszewski

Przewodniczący Rady Miasta Płocka